

Po cmentarzu sobie truptam, patrzę trup tu, patrzę trup  
tam znajomy idzie zwid, wolno, obarczony wiekiem  
ciągnie skrzynię w pełni zdrów jak rydz uff, w wymoszczony grób,  
ot wiezie widmo mienia kota ostatnim empekiem.

\* \* \* \* \*

Widy naszego świata, zwodzą w oczodole  
Zwidy ich ciemnej strony, wodzą nas po smole  
Medialna kostucha rzy, z obsługi dna piekła  
Diabłu od paparazzi to by rura zmięła.